

Sygn. akt II Ka 345/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Krośnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Trojanowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Kalisz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 października 2017 roku

sprawy **R. D.**, s. W. i E. zd. Młynarskiej, ur. (...) w M.

obwinionego o wykroczenie z art. 97 § 1 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 13 czerwca 2017 roku, sygn. akt II W 1839/16

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zasądza od obwinionego R. D. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 100 zł /sto złotych/, w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 50 zł /pięćdziesiąt złotych/.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 13 czerwca 2017r., sygn. II W 1839/16, obwiniony R. D. został uznany za winnego tego, że w dniu 20 maja 2016r., około godziny 8:00, w miejscowości R., gm. R., woj. (...), kierując ciągnikiem siodłowym marki S., o nr rej. (...), z naczepą marki K., o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego zjechał z jezdni do przydrożnego rowu, powodując uszkodzenia w kierowanym samochodzie oraz uszkodzenia nasypu rowu i drzewa, wyrządzając tym straty w wysokości 1.352,10 zł, na szkodę Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, to jest wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Za przypisany czy Sąd skazał obwinionego, na podstawie art. 97 k.w., na karę 500 zł grzywny.

Nadto, Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, w tym opłatę.

Powyższy wyrok, w całości zaskarżyła obrońca obwinionego.

Apelacja zarzuciła orzeczeniu:

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:
- art. 39 § 2 kpsw w zw. z art. 170 § 1 pkt 5, art. 42 § 1 kpsw w zw. z art. 193 § 1 kpk, poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ortopedy traumatologa, na okoliczność ustalenia, czy poprzez ocenę doznanych przez obwinionego obrażeń jest możliwe ustalenie przebiegu przedmiotowego zdarzenia, w sytuacji gdy stwierdzenie powyższych okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych,

- art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpsw, poprzez:

- nie daniu wiary wyjaśnieniom obwinionego, w których twierdził on, że bezpośrednią przyczyną zjechania przez niego z jezdni na przyboczny rów był manewr wyprzedzania podjęty przez kierującego pojazdem barwy niebieskiej, w wyniku którego kierujący tym pojazdem zajechał drogę obwinionemu, wymuszając na nim podjęcie manewru obronnego;

- dowolną, sprzeczną z zasadami logiki ocenę zeznań świadka D. K., w zakresie w jakim stwierdza on że przyczyną zdarzenia było zaśnięcie R. D., opierając swoje przypuszczenie na braku odpowiedzi obwinionego na komunikaty kierowane przez świadka przez radio CB, w sytuacji kiedy obwiniony nie korzystał z ww. środka komunikacji i nie mógł udzielić odpowiedzi;

- bezkrytycznej, sprzecznnej z zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania ocenie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków S. G., jako opinii w pełni wiarygodnej, pełnej i wnikliwej, w sytuacji gdy przedmiotowa opinia jest niespójna i nielogiczna, wnioski w niej zawarte wzajemnie się wykluczają, a sam biegły w sposób nieuprawniony dokonał oceny wiarygodności zeznań obwinionego, co miało bezpośredni wpływ na przyjęte w opinii wnioski;

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a to ustalenie iż obwiniony R. D. nie zachował należytej ostrożności, powodując zjazd kierowanego przez niego zespołu pojazdów z jezdni do przydrożnego rowu, czym wyczerpał znamiona przepisu art. 97 kw. w związku z art. 3 prd, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, w szczególności zeznań obwinionego, oraz opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji, prowadzi do odmiennego wniosku.

Obrońca wniosła:

- o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzutu popełnienia wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 97 § 1 k.w., ewentualnie
- o uchylene zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie w sposób prawidłowy oraz należycie ustalił stan faktyczny. Dowody ocenił całościowo oraz logicznie, uzasadniając przekonująco swoje stanowisko. Wyczerpano dostępny materiał dowodowy i oceniono go prawidłowo, tak że nie pozostały żadne wątpliwości, które trzeba by było interpretować w myśl reguły z art. 5 § 2 k.p.k.

Przedmiotowa sprawa miała charakter wyjątkowo prosty i, po skierowaniu wniosku o ukaranie, praktycznie powinna być rozstrzygnięta na pierwszym terminie rozprawy. Zebrane w postępowaniu wyjaśniającym dowody, w tym protokoły oględzin miejsca zdarzenia i pojazdu, a nade wszystko zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia, jednoznacznie wskazywały na jego przebieg. Po potwierdzeniu tych dowodów przed Sądem orzekającym, nie wydawało się potrzebne dalsze rozbudowywanie postępowania dowodowego, w tym dopuszczanie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków. Sąd jednak, na wniosek obrony, przeprowadził ten dowód i biegły jednoznacznie wskazał, że jedyną i bezpośrednią przyczyną zaistnienia zdarzenia było niewłaściwe zachowanie na drodze kierującego pojazdem obwinionego.

Apelacja obrońcy obwinionego jest wyłącznie subiektywną polemiką z prawidłowym wyrokiem i stanowi, wbrew jednoznacznym dowodom, odmienną ocenę sytuacji. Opiera się, na prezentowanej przez obwinionego, a wykluczonej w toku postępowania, linii obrony, że zjechanie do rowu było wynikiem zajechania mu drogi.

Tymczasem, orzecznictwo jest zgodne co do tezy, iż „nie wystarczy napisanie w skardze, że sąd dopuścił się uchybienia i ograniczyć się do wyrażenia przekonania, iż inaczej należało ocenić dowody. Polemika z oceną zaprezentowaną przez sąd meriti ma wartość wtedy, gdy wskazuje argumenty podważające tę ocenę. W szczególności chodzi o przytoczenie okoliczności świadczących o tym, że sąd pierwszej instancji, ustalając stan faktyczny, pominął istotne dowody, naruszył zasady prawidłowego rozumowania, nie stosował się do wskazań wiedzy lub zignorował nauki płynące z doświadczenia życiowego”. [wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 maja 2001r., II AKa 80/01, Prok. i Pr. 2002/11/27].

Jak wspomniano, jazdę obwinionego obserwował przez kilkanaście kilometrów inny kierowca – świadek D. K., jadący za samochodem, kierowanym przez sprawcę, w odległości ok. 200-300 metrów. Jednoznacznie stwierdził, że między pojazdami nie jechały inne samochody i bezpośrednio przez zjechaniem obwinionego do rowu nie wyprzedzały ich inne pojazdy. Zeznania tego, obcego dla obwinionego, świadka, który nie miał najmniejszego powodu dla innej niż rzeczywista przedstawiania sytuacji, od początku sprawy jasno określały przyczyny i przebieg zdarzeń. Sugestia świadka, że prawdopodobnie kierowca zasnął, co eksponuje apelacja, było jedynie jego przypuszczeniem, co sam dobitnie zaznaczył.

Zeznania tego świadka, potwierdzone zresztą zeznaniami policjantów, którym bezpośrednio relacjonował co się stało i protokołami oględzin, w zestawieniu z nieprawdopodobieństwem wyjaśnień obwinionego, o nagłym odbiciu kierownicą w prawo z powodu zajechania mu drogi, nie skłaniały do konieczności dalszego prowadzenia dowodów, w tym dopuszczania opinii biegłego. Nie potrzeba było bowiem wiadomości specjalnych, aby rozstrzygnąć, o całkowitej niewiarygodności wersji obwinionego.

Powołany biegły precyzyjnie rozprawił się z wersją obwinionego, a apelacja nie przedstawia jakiegokolwiek merytorycznego argumentu, mogącego te wywoływać obalić. Wręcz niezrozumiałe są stwierdzenia o „niewystarczającym materiale dowodowym”, czy konieczności przedstawienia przez biegłego „kilku wariantów przebiegu zdarzenia”. Apelacja, w swoim uzasadnieniu, przyrównuje wnioski opinii biegłego do treści niewiarygodnych wyjaśnień obwinionego, co samo w sobie jest manipulacją.

Sąd pierwszej instancji słusznie, po przesłuchaniu biegłego, oddalił wniosek o dopuszczenie kolejnej opinii. „Dla dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych nie ma znaczenia, czy uzyskana już opinia biegłych jest przekonująca dla strony, która domaga się nowej opinii, ale czy ta opinia jest niepełna bądź niejasna dla organu procesowego” / wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 marca 2012r. [II AKa 270/11, KZS 2012/5/51]. „Podstawą oceny dowodu z opinii biegłego przez sąd orzekający nie może być, z natury rzeczy, polemika stron, z czysto fachowymi opiniami specjalistów, a jedynie jej analiza logiczna” [wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9 grudnia 2010 roku, II AKa 170/10, LEX 846477]. Wydana w sprawie opinia biegłego, abstrahując od potrzeby jej dopuszczenia, jest, jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy, jasna, pełna i wyjaśniająca wszelkie okoliczności zdarzenia.

Równie irracjonalny jest zarzut apelacji niedopuszczenia i nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ortopedy. W sytuacji, gdy istnieje bezpośredni świadek zdarzenia oraz jednoznaczna i jasna opinii biegłego, sugerowanie, że na podstawie obrażeń obwinionego „możliwe jest ustalenie przedmiotowego zdarzenia”, jest wręcz absurdalne.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że obwiniony wyczerpał znamiona art. 97 k.w. przez naruszenie art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Obowiązek, nałożony na każdego kierującego jakimkolwiek pojazdem drogowym w przepisie art. 3 ust. 1 prawa o ruchu drogowym jest sformułowany w sposób tak oczywisty i przejrzysty, że nie powinien budzić jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych. Jest logicznym, iż biorąc pod uwagę ryzyko związane z komunikacją drogową, każdy uczestnik ruchu jest zobligowany do zachowania ostrożności w każdym czasie, podczas poruszania się po drodze publicznej. Obwiniony, kierując ciągnikiem siodłowym, na prostym odcinku drogi, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni i wjechał do rowu. Nie zachowując zatem należytej ostrożności stworzył zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu, a następstwem zdarzenia było uszkodzenie nasypu rowu i drzewa o wartości 1352,10 zł. W tym kontekście, jak najbardziej pasuje teza, przytoczonego

w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2001r., o powiązaniu wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez sprawcę przepisów o ruchu drogowym.

W omawianej sprawie, Sąd Okręgowy, uznając ocenę dowodów, jaką zaprezentował Sąd Rejonowy, za w pełni trafną oraz przekonującą, a zarzuty apelacyjne za całkowicie chybione, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Podstawą prawną orzeczenia są przepisy art. 437 § 1, art. 438 pkt 2 i 3 oraz art. 456 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w myśl zasady z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., a o opłacie za drugą instancję na podstawie art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych.